

Sygn. akt II UK 581/16

POSTANOWIENIE

Dnia 10 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z wniosku K.B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.
o podleganie ubezpieczeniom,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 października 2017 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 13 kwietnia 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 13 kwietnia 2016 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) w sprawie z odwołania K.B. i R.R. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. o podleganie ubezpieczeniom społecznym oddalił apelacje K.B. i R.R. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z 12 maja 2015 r., sygn. akt III U (...), w którym Sąd Okręgowy oddalił odwołania ubezpieczonej oraz płatnika.

Decyzją z 26 września 2014 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. stwierdził, że K.B. jako pracownik u płatnika składek R.R. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 12 maja 2014 r.

W dniu 12 maja 2014 r. została zawarta pomiędzy R.R., a K.B. umowa o pracę na podstawie której ubezpieczona została zatrudniona na stanowisku specjalisty ds. obsługi klienta na czas określony od 12 maja 2014 r., do 12 maja

2015 r. w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem miesięcznym wynoszącym 2.900 zł brutto. Miejscem świadczenia pracy miała być siedziba firmy w N. w mieszkaniu należącym do rodziców R.R.. Odwołująca przeszła szkolenie w zakresie przepisów bhp obowiązujących na tym stanowisku pracy oraz była zdolna z uwagi na stan zdrowia do wykonywania obowiązków związanych z zatrudnieniem. Odwołująca miała świadczyć pracę w godzinach od 8.00 do 16.00.

W okresie formalnego zatrudnienia u R.R., K.B. miała być pracownikiem również u swojego teścia R.S.. Zgodnie z zawartą umową o pracę odwołująca miała wykonywać pracę na stanowisku menedżera obiektu noclegowego w S. w pełnym wymiarze czasu pracy, w godzinach od 9.00 do 17.00 z wynagrodzeniem wynoszącym 3.700 zł netto.

K.B. miała efektywnie świadczyć pracę u R.R. do dnia 24 czerwca 2014 r. po czym przeszła na zwolnienie lekarskie w związku z ciążą. Po jej przejściu na zwolnienie lekarskie R.R. nie zatrudnił innego pracownika, lecz zwrócił się do urzędu owego pracy o przyznanie w ramach prac interwencyjnych nowej osoby.

Sąd Apelacyjny oddalając apelację odwołującej się oraz płatnika składek w pierwszej kolejności wskazał, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny przedmiotowej sprawy, dokonując poprawnej oceny materiału dowodowego, opartej na zasadach logiki i doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu drugiej instancji apelującym nie udało się wykazać, aby ustalenia Sądu naruszały zasady logiki czy też doświadczenia życiowego, czy też nie były oparte na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a zatem zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. okazał się nieuzasadniony, zaś Sąd odwoławczy przyjął ustalenia Sądu pierwszej instancji za własne.

W odniesieniu do zarzutów naruszenia prawa materialnego Sąd odwoławczy podniósł, że Sąd Okręgowy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego prawidłowo ocenił, że umowa o pracę zawarta przez odwołującą z R.R. nie była faktycznie realizowana. To na odwołujących spoczywał ciężar udowodnienia tego, że łączył ich stosunek pracy zgodnie z zasadą ciężaru dowodu przewidzianą w art. 6 k.c. Sąd odwoławczy podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji, że brak jest dowodów potwierdzających rzeczywiste wykonywanie pracy w oparciu o przesłanki określone przepisem art. 22 k.p., umowy zgodnej z nazwą stanowiska pracy -

specjalisty ds. obsługi klienta.

W ocenie Sądu drugiej instancji materiał dowodowy w postaci zeznań świadków zawnioskowanych przez odwołujących nie daje żadnych podstaw do uznania, że łącząca odwołujących umowa wykazywała cechy charakterystyczne dla umowy o pracę.

Nie wykazano również by zawarta umowa była przez strony faktycznie realizowana. Jak słusznie podniósł Sąd Okręgowy, dowodu na tę okoliczność nie mogły, z przyczyn podanych w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji, stanowić dokumenty przedłożone przez płatnika, dołączone do akt organu rentowego. Również zeznania odwołujących, będących bezpośrednio zainteresowanymi wynikiem toczącego się postępowania, były niewystarczające. Logiczna była ocena Sądu Okręgowego, że zeznania K.B., iż przygotowywała listy potencjalnych klientów, listę wszystkich firm budowlanych nie znalazły żadnego potwierdzenia w dowodach np. materiałach pisemnych czy plikach komputerowych. Również nie zostało wykazane dowodami to, że odwołująca spotykała się z potencjalnymi klientami firmy, bowiem, poza jednym świadkiem, strona odwołująca nie przedstawiła żadnych dowodów potwierdzających ich twierdzenia. Prawidłowo zatem, w ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy uznał zeznania odwołujących za niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego oraz nielogiczne, nie dając im wiary. Za uprawnione bo zgodne z zasadami doświadczenia życiowego Sąd Apelacyjny uznał ocenę i ustalenia Sądu Okręgowego co do umów przedwstępnych co do których nie wiadomo w jakim celu odwołująca składała swój podpis, skoro podpis złożył na nich również płatnik składek i to on był odpowiedzialny za wywiązanie się z zawartej umowy, a odwołująca nie przedłożyła upoważnienia do podpisywania umów. Dokumenty takie mogą nie mogą zatem świadczyć o tym, że odwołująca doprowadziła do ich zawarcia.

Sąd drugiej instancji wziął również pod uwagę fakt, że R.R. przed zawarciem umowy z odwołującą nie zatrudniał pracownika na stanowisku „biurowym” - specjalisty ds. obsługi klientów i nie zrobił tego również z momentem jej przejścia na zwolnienie, tj. po dniu 24 czerwca 2014 r. Sąd Apelacyjny ocenił również, że niemożliwym było łączenie pracy na dwóch stanowiskach, u dwóch różnych pracodawców, w sytuacji, gdy czas pracy na podstawie obu zawartych umów o

pracę pokrywał się.

Na koniec Sąd drugiej instancji wskazał, że pisemne uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego posiada wszystkie niezbędne elementy konstrukcyjne, o których mowa w art. 328 § 2 k.p.c., a które pozwoliły na merytoryczną kontrolę zaskarżonego orzeczenia w wyniku rozpoznania apelacji odwołujących.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyli w całości skargą kasacyjną odwołujący się. Skargę oparto na zarzucie naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na przyczynie przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Wskazano, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, bowiem Sąd odwoławczy nie spełniając swojej funkcji procesowej wydał zaskarżane orzeczenie z oczywistą obrazą prawa materialnego i procesowego. Podkreślono, że Sąd Apelacyjny nie spełnił swojej funkcji kontrolnej, przede wszystkim nie rozpoznał wszystkich podniesionych zarzutów apelacyjnych podnoszonych przez Odwołujących się K.B. i R.R., w szczególności co do zarzutu naruszenia art. 13 ust. 1 ustawy systemowej w zw. z art. 83 k.c. i uznania zawartej umowy o pracę umową pozorną, a w konsekwencji uznania, że K.B. nie podlega ubezpieczeniom społecznym. Skarżący wskazali, że zawarta umowa o pracę była faktycznie wykonywana przez K.B., a fakt, że wcześniej R.R. nie zatrudniał innych pracowników nie może świadczyć o tym, że umowa ma charakter pozorny gdy wszystkie elementy umowy o pracę są wykonywane, tj. K.B. wykonywała pracę na rzecz R.R. w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę za co otrzymywała wynagrodzenie. Fakt zajścia w ciążę przez K.B. po nawiązaniu stosunku pracy nie może świadczyć o tym, że umowa o pracę miała charakter pozorny i nie była realizowana przez strony.

Organ rentowy nie składał odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołujących nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne

zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) Nie można jednak uznać, że skarżący wykazali istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z dnia 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej

(por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

W skardze kasacyjnej nie wykazano, aby była ona rzeczywiście oczywiście uzasadniona. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania opiera się w istocie jedynie na polemice pełnomocnika odwołujących się z oceną stanu faktycznego dokonaną przez Sąd Apelacyjny oraz z oceną prawną dokonaną przez Sądy. W uzasadnieniu wniosku nie wykazano, aby Sąd faktycznie naruszył prawo i to w sposób oczywisty i kwalifikowany, uzasadniający przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Skarżący nie udowodnili, że Sąd Apelacyjny faktycznie nie rozpoznał wszystkich zarzutów apelacji, należy zauważyć, że Sąd odwoławczy obszernie wyjaśnił dlaczego uznał zarzut naruszenia 13 ust. 1 ustawy systemowej w zw. z art. 83 k.c. za nieuzasadniony, właśnie ten zarzut był bowiem przedmiotem zdecydowanej większości treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Również w odniesieniu do oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie Sądu drugiej instancji zawarł w uzasadnieniu obszerne wyjaśnienie swojego stanowiska i dokonanej w sprawie oceny dowodów, wskazując, na których dowodach opierał się rozpoznając niniejszą sprawę i dlaczego ocenił, że wyrok Sądu pierwszej instancji został oparty na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Fakt, że skarżący nie zgadzają się z wydanym rozstrzygnięciem nie świadczy automatycznie o tym, że skarga kasacyjna jest oczywiście zasadna, zwłaszcza gdy wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania opiera się w zasadzie jedynie na odmiennej ocenie materiału dowodowego zebranego w sprawie ze strony skarżących.

Warto zauważyć, że Sąd odwoławczy nie kierował się przy wydawaniu zaskarżonego wyroku jedynie faktem, że R.R. nie zatrudniał wcześniej pracowników na stanowisku ubezpieczonej, zaś K.B. zaszła w ciążę po zawarciu umowy o pracę i to nie te okoliczności przesądziły o rozstrzygnięciu niniejszej sprawy. Co więcej, Sąd Apelacyjny wprost wskazał, że nie ma prawnych przeciwwskazań dla zawarcia umowy o pracę w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. U podstaw zaskarżonego wyroku leżało natomiast ustalenie dokonane przez Sądy *meriti*, zgodnie z którym K.B. faktycznie w ogóle nie świadczyła pracy na podstawie zawartej umowy, a zatem została ona zawarta jedynie dla pozoru, ponadto wyraźnie podkreślił Sąd Apelacyjny, że skarżący, na

których spoczywał ciężar udowodnienia wykonywania pracy, nie uczynili tego i nie przedstawili dowodów, które wykazałyby ponad wszelką wątpliwość, że K.B. faktycznie świadczyła pracę na rzecz R.R., fakt uzyskania zwolnienia lekarskiego z powodu ciąży niedługo po zawarciu umowy oraz fakt nie zatrudniania innych pracowników przez płatnika składek były jedynie jednymi z okoliczności potwierdzających, że umowa o pracę została zawarta dla pozorów.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c.

as